

UCHWAŁA
składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

28 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzcyk

SSN Monika Koba

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Marta Romańska

SSN Roman Trzaskowski

Protokolant Katarzyna Banaś

na posiedzeniu jawnym 28 lutego 2025 r. w Warszawie
na skutek przedstawienia przez Rzecznika Finansowego
zagadnienia prawnego:

"Czy umowa o kredyt bankowy, jako umowa nazwana,
uregulowana poza kodeksem cywilnym w ustawie z dnia 29 sierpnia
1997 r. - prawo bankowe, jest umową wzajemną czy też umową
dwustronnie zobowiązującą ale nie wzajemną?"

podjął uchwałę:

**Umowa o kredyt bankowy (art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29
sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz.
1646), jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c.**

Grzegorz Misiurek

Marta Romańska

Władysław Pawlak

Monika Koba

Paweł Grzegorzcyk

Agnieszka Piotrowska

Roman Trzaskowski

[PG]

UZASADNIENIE

I. We wniosku z 4 lipca 2022 r. Rzecznik Finansowy, działając na podstawie art. 83 § 1 i 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 622), wniósł o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie sądów powszechnych rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą orzekania, zawierającej odpowiedź na następujące zagadnienie prawne:

Czy umowa o kredyt bankowy, jako umowa nazwana, uregulowana poza kodeksem cywilnym w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe jest umową wzajemną czy też umową dwustronnie zobowiązującą, ale nie wzajemną?

W uzasadnieniu wniosku Rzecznik Finansowy wskazuje, że powyższe zagadnienie ma istotne znaczenie w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowień umowy kredytu, które prowadzą do jej nieważności i w konsekwencji do konieczności dokonania wzajemnych rozliczeń między stronami, w tym do oceny zastosowania prawa zatrzymania, o którym stanowi art. 497 w zw. z art. 496 k.c. Zwrócił uwagę na występujące w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, podobnie jak i w piśmiennictwie prawniczym, dwa przeciwstawne nurty interpretacyjne.

Według pierwszego stanowiska umowa o kredyt bankowy uregulowana w art. 69 ust. 1 pr. bank., jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c., ponieważ zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłaty oprocentowania i prowizji. W tym wypadku ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależnie od obowiązku kredytobiorcy zwrotu wykorzystanego kredytu.

Zgodnie z drugim nurtem, umowa kredytu bankowego jest umową dwustronnie zobowiązującą, ale nie wzajemną. Celem umowy kredytu bankowego jest postawienie przez kredytodawcę środków pieniężnych do dyspozycji

kredytobiorcy, w zamian za określony w tej umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji. W konsekwencji wypłata kwoty kredytu przez bank i jej zwrot przez kredytobiorcę nie są świadczeniami wzajemnymi wynikającymi z tej umowy i ich ewentualna nieekwiwalentność w związku z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) pozostaje bez wpływu na ocenę ważności takiej umowy kredytowej. Na podstawie tej umowy nie dochodzi do przeniesienia konsensualnego ani faktycznego własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy, bank zobowiązuje się bowiem do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. W związku z tym, w ramach realizacji umowy kredytu, bank powinien dokonać stosownych czynności faktycznych w celu umożliwienia kredytobiorcy korzystania z udzielonego mu kredytu na wskazany w umowie cel. Postawienie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych sprowadza się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) bądź polega na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami, natomiast sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy ma znaczenie wtórne i zależy od treści umowy. Charakterystyczna dla umów wzajemnych ekwiwalentność świadczeń oznacza, że strony spełniają różne świadczenia i zasadniczo o równoważnej wartości. Właśnie ta różnorodność świadczeń stanowi istotę umowy wzajemnej, w przeciwnym wypadku świadczenia nie byłyby ekwiwalentne, lecz dokładnie takie same. Podstawą wyróżnienia umów wzajemnych jest nie tylko to, że każda ze stron takiej umowy jest jednocześnie dłużnikiem i wierzycielem strony przeciwnej, ale to, że istnieją dwa rodzajowo różne, ale co do zasady ekwiwalentne świadczenia.

W ocenie Rzecznika Finansowego umowa kredytu nie jest umową wzajemną, gdyż nie spełnia kryteriów określonych w art. 487 § 2 k.c. Umowę wzajemną identyfikuje, po pierwsze, ekwiwalentność świadczeń, przy czym strony spełniają różne rodzajowo świadczenia, ale zasadniczo ekwiwalentne, a po drugie, zamiar wymiany różnych dóbr, co wyklucza identyczność świadczeń obu stron.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o podjęcie uchwały o treści: „umowa o kredyt bankowy, jako umowa nazwana, uregulowana poza Kodeksem cywilnym w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r., jest umową dwustronnie zobowiązującą, ale nie wzajemną”. W uzasadnieniu podkreślił, że istotą umowy wzajemnej jest wymiana

dóbr w znaczeniu jurydycznym, nie zaś ekonomicznym (jako wymiana szeroko pojętych korzyści), co oznacza, że muszą to być dobra odmienne, ale o ekwiwalentnym charakterze, nie zaś dobra jednakowe. W konsekwencji umowa kredytu bankowego, w tym również kredytu indeksowanego do waluty obcej, jest umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, lecz nie stanowi umowy wzajemnej w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. i dlatego też stronom umowy nie przysługuje prawo zatrzymania przewidziane w art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.

II. W polskim piśmiennictwie prawniczym w kwestii wzajemnego charakteru danej umowy funkcjonują zasadniczo dwa konkurujące stanowiska. Stosownie do pierwszego z nich, do istoty umowy wzajemnej należy ekwiwalentność świadczeń, przy czym decydujące znaczenie ma ich subiektywna, a nie rzeczywista wartość. Natomiast opozycyjne stanowisko kładzie nacisk na to, aby w umowie uznanej za wzajemną świadczenie jednej ze stron było odpowiednikiem świadczenia drugiej z nich, bez względu na obiektywną czy subiektywną ekwiwalentność. Ponadto o wzajemnym charakterze konkretnej umowy decyduje jej normatywna regulacja, lecz według innego jeszcze – mniej rozpowszechnionego – poglądu strony mogą w ramach autonomii woli nadać charakter wzajemny takiej umowie, której ustawowa konstrukcja nie świadczy o tej cesze.

Część doktryny prawniczej nie uznaje umowy kredytu za umowę wzajemną z tego względu, iż świadczenia przekazywane sobie przez strony są rodzajowo tożsame. Inny nurt przyjmuje, że umowa kredytu jest umową wzajemną, gdyż wzajemnym świadczeniem, jakie uzyskuje kredytodawca, jest wynagrodzenie za udostępnienie kredytobiorcy na czas określony sumy pieniężnej, a wynagrodzenie to przyjmuje postać prowizji i odsetek. W ten sposób dochodzi do powiązania (sprzężenia) świadczeń obu stron tego typu umowy.

Jeśli chodzi o stanowisko judykatury, to w wyroku z 28 czerwca 2002 r., w odniesieniu do umowy pożyczki odpłatnej, Sąd Najwyższy uznał, że tego rodzaju umowa nie jest umową wzajemną. Natomiast za wzajemnym charakterem umowy kredytu Sąd Najwyższy opowiedział się w wyrokach z 7 kwietnia 2011 r., IV CSK 422/10 i z 7 marca 2017 r., II CSK 281/17.

W wyroku z 25 sierpnia 2016 r., V CSK 705/15, Sąd Najwyższy stwierdził, że o wzajemnym charakterze umowy przesądza decyzja stron o sprzężeniu świadczeń w ten sposób, że świadczenie jednej z nich zostaje uzależnione od świadczenia drugiej z nich.

W uzasadnieniu uchwały z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 (OSNC 2021, nr 6, poz. 40) oraz uchwały składu siedmiu sędziów z 7 maja 2021 r. - zasada prawna - III CZP 6/21 (OSNC 2021, nr 9, poz. 56), Sąd Najwyższy nie zajmując się kwestią, czy umowa kredytu jest umową wzajemną, stwierdził, że - w razie uznania umowy kredytu za nieważną w związku z abuzywnymi postanowieniami, które nie pozwalają na utrzymanie jej w mocy w pozostałej części i powstania konieczności rozliczeń stron, z uwzględnieniem teorii dwóch kondycji - zagrożeniu związanemu z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych kontrahentów zapobiega w znacznej mierze przewidziane w art. 497 w zw. z art. 496 k.c. prawo zatrzymania otrzymanego świadczenia, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę, że z punktu widzenia art. 497 w zw. z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest – w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy – czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem się do rozumowania *a minori ad maius*.

III. Dokonując analizy zawartego we wniosku zagadnienia prawnego i jego uzasadnienia Sąd Najwyższy uznał, że w kontekście wyszczególnionych przez Rzecznika Finansowego rozbieżności orzeczniczych, mających wpływ na ocenę możliwości skorzystania przez kontrahenta kredytobiorcy z prawa zatrzymania, w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy kredytu, wyjaśnienie kwalifikacji prawnej umowy o kredyt bankowy ma istotne znaczenie nie tylko teoretyczne, ale przede wszystkim dla praktyki orzeczniczej sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, zwłaszcza że w powołanej wyżej uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, Sąd Najwyższy wykluczył dopuszczalność stosowania teorii salda do

wzajemnych rozliczeń stron w związku z nieważnością (bezskutecznością) umowy kredytu.

Prawo zatrzymania jest instytucją prawa materialnego (odmienną od przewidzianego w art. 488 § 2 k.c. prawa do powstrzymania się ze świadczeniem z umowy wzajemnej aż do spełnienia świadczenia wzajemnego - *exceptio non adimpleti contractus*), aczkolwiek pociąga za sobą istotne kwestie proceduralne, które jednak w tej sprawie nie stanowią przedmiotu analizy i rozstrzygnięcia. Zarzut zatrzymania jest sposobem obrony przed roszczeniem strony przeciwnej i przysługuje uprawnionemu w celu zabezpieczenia jego wierzytelności i polega na zatrzymaniu rzeczy (por. art. 461 k.c.), bądź świadczenia wzajemnego (art. 497 w zw. z art. 496 k.c.). Prawo zatrzymania ma charakter zarzutu odraczającego (*exceptiones dilatoriae*) i jest sprzężone z zabezpieczonym roszczeniem (*accessorium sequitur principale*). Istotą prawa zatrzymania nie jest więc zaspokojenie się przez zatrzymującego z zatrzymanego świadczenia, lecz jedynie wywieranie presji na przeciwną stronę, aby wykonała swoje zobowiązanie lub wykonanie to odpowiednio zabezpieczyła. W związku z tym prawo to ustępuje innym zabezpieczeniom i ustaje z chwilą dania przez stronę przeciwną innego zabezpieczenia.

W konsekwencji zakwalifikowanie w ramach krajowego porządku prawnego umowy kredytu jako umowy wzajemnej bądź niewzajemnej przekłada się bezpośrednio na dopuszczalność skorzystania przez rozliczające się strony umowy z prawa zatrzymania, dla którego źródłem jest wzajemny charakter umowy. Rzecznik Finansowy założył, że odpowiedź na pytanie o charakter umowy kredytu bankowego będzie implikowała rozwiązanie problematyki dopuszczalności skorzystania z zarzutu zatrzymania. Tymczasem problem jest bardziej złożony w odniesieniu do umów kredytowych zawieranych z udziałem konsumentów, gdyż przesądzenie w takich przypadkach o wzajemności umowy nie oznacza jeszcze, że instytucja kredytowa zawsze będzie mogła skorzystać z zarzutu zatrzymania. W tej dziedzinie stosunków prawnych zachodzi konieczność oceny dopuszczalności skorzystania przez instytucję kredytową z zarzutu zatrzymania jako formy obrony z perspektywy unijnego modelu prawnej ochrony konsumenta również w razie nieważności (bezskuteczności) umowy. Do celów wykładni prawa należy

podkreślić, że to nie dopuszczalność skorzystania z prawa zatrzymania, o którym stanowi art. 496 k.c., determinuje wzajemny charakter danej umowy w rozumieniu art. 487 § 2 k.c., lecz jest odwrotnie. Wszak możliwość skorzystania z zarzutu zatrzymania aktualizuje się dopiero wtedy, gdy każdy z kontrahentów nieważnej umowy wzajemnej spełnił na jej podstawie w jakimś zakresie świadczenie. Dlatego też ustalenie, czy dany kontrakt jest umową wzajemną, z perspektywy ewentualnej możliwości skorzystania z prawa zatrzymania, ma znaczenie pierwszoplanowe.

W przypadku, gdy kredytobiorcą jest konsument zakwalifikowanie umowy o kredyt bankowy jako umowy wzajemnej nie wyczerpuje całej problematyki i istoty pytania prawnego Rzecznika Finansowego, a to ze względu na konieczność oceny dopuszczalności zarzutu zatrzymania podniesionego przez instytucję kredytową przeciwko konsumentowi w procesie, w którym ten ostatni występuje z roszczeniem restytucyjnym, w związku z upadkiem umowy o kredyt bankowy. Problem ten został już dostrzeżony w orzecznictwie sądów krajowych, których rozstrzygnięcia w kwestii dopuszczalności podniesienia przez bank zarzutu zatrzymania przeciwko konsumentowi nie są jednolite, na co zwracał uwagę Rzecznik Finansowy nie tylko w uzasadnieniu pytania prawnego, ale także na posiedzeniu sądowym 12 lipca 2023 r. (k. 48). Należy odróżnić zagadnienie dopuszczalności podniesienia w konkretnej sprawie przez bank zarzutu zatrzymania świadczenia w sporze przeciwko konsumentowi, w związku z nieważnością umowy kredytu, od konstrukcji umowy kredytu i jej kwalifikacji jako umowy wzajemnej w rozumieniu art. 487 k.c.

Ochrona konsumentów należy do priorytetowych zadań w polityce i prawodawstwie unijnym, czego wyrazem jest art. 38 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Stosownie do art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”), Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak z kolei stanowi art. 7 ust. 1 dyrektywy 91/13 zarówno

w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców (przedsiębiorców) z konsumentami.

Zważywszy na konstytucyjną hierarchię źródeł prawa, przepisy dyrektywy 93/13 mają, w zakresie, który regulują, charakter nadrzędny w stosunku przepisów prawa krajowego. Tak samo pierwszeństwo ma wykładnia przepisów tej dyrektywy dokonywana w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy miał na uwadze okoliczność, że według jednego nurtu orzecznictwa Sądu Unijnego skutki nieważności umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami określa wyłącznie prawo krajowe (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 7 listopada 2019 r., C-349/18, C-350/18, C-351/18). Z drugiej jednak strony Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, na gruncie dyrektywy 93/13, podkreślał, że jakkolwiek jej przepisy nie normują wyraźnie skutków nieważności umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem po usunięciu zawartych w niej abuzywnych postanowień, to do Państw Członkowskich należy uregulowanie, w drodze ich prawa krajowego, skutków takiego unieważnienia, z poszanowaniem ochrony przyznanej konsumentowi przez tę dyrektywę, w szczególności poprzez zagwarantowanie przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (zob. wyrok z 16 marca 2023 r., M.B. i in. c. X S.A., C-22), a zatem unijna ochrona konsumenta, stosowana przez sądy krajowe, rozciąga się także na czas po upadku umowy zawartej między konsumentem i przedsiębiorcą oraz na wynikające stąd rozliczenia finansowe (por. także wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 13 stycznia 2023 r., C-395/21).

Dlatego postanowieniem z 6 października 2023 r. Sąd Najwyższy wystąpił do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym, czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w razie niemożności dalszego obowiązywania umowy kredytu jako umowy wzajemnej, po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych warunków, nie stoją one na przeszkodzie stosowaniu, względnie nie ograniczają stosowania przepisów prawa krajowego, takich jak art. 496 w zw. z art. 497 k.c. (prawo zatrzymania), zezwalających sądowi

– na skutek podniesienia zarzutu przez pozwaną instytucję kredytową w postępowaniu z powództwa konsumenta – na zastrzeżone w wyroku uwzględniającym roszczenie restytucyjne konsumenta o zwrot kwoty zapłaconej w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, że spełnienie tego świadczenia przez instytucję kredytową nastąpi wtedy, gdy konsument zaofiaruje zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy albo zabezpieczy spełnienie tego świadczenia?

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy odnotował, że postanowieniem z 12 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie przedstawił Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej w trybie prejudycjalnym m.in. zagadnienie, czy zgodna z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 jest taka wykładnia prawa krajowego, która, w przypadku braku możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień niedozwolonych, przewiduje, że przedsiębiorcy przysługuje prawo do uzależnienia zwrotu świadczeń otrzymanych od konsumenta od równoczesnego zaofiarowania przez konsumenta zwrotu świadczeń otrzymanych od przedsiębiorcy lub zabezpieczenia przez konsumenta dokonania takiego zwrotu, przy czym przy określeniu wysokości świadczenia należnego od konsumenta nie zostaną uwzględnione kwoty, o zwrot których roszczenie uległo przedawnieniu? (C-28/22). Z kolei postanowieniem z 31 stycznia 2022 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prawnym, czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że przepisy te ze względu na zasadę braku związania konsumenta nieuczciwymi warunkami umownymi (art. 6 ust. 1 tej dyrektywy) oraz zasadę skutecznej ochrony konsumenta (art. 7 ust. 1 tej dyrektywy), sprzeciwiają się orzecznictwu krajowemu zezwalającemu na odsunięcie w czasie możliwości realizacji przez konsumenta skutków restytucyjnych związanych ze stwierdzeniem nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę przez zastrzeżenie, że spełnienie świadczenia zasądzonego od przedsiębiorcy na rzecz konsumenta powinno nastąpić za jednoczesnym zaofiarowaniem przez konsumenta zwrotu świadczenia otrzymanego od przedsiębiorcy przez konsumenta albo zabezpieczeniem roszczenia przedsiębiorcy o zwrot tego świadczenia? (C-424/22).

Sąd Najwyższy występując z pytaniem prejudycjalnym miał na względzie konieczność przedstawienia Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej dodatkowej argumentacji w stosunku do tej, która została zawarta w postanowieniach sądów krajowych w sprawach C-28/22 i C-424/22. Chodziło o określenie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zakresu ochrony konsumenta w jego rozliczeniach z przedsiębiorcą po stwierdzeniu upadku umowy, która była przez wiele lat wykonywana i możliwości wykorzystania przez przedsiębiorcę - w celu zabezpieczenia swojego roszczenia restytucyjnego - instytucji gwarantowanej przedsiębiorcy przez prawo krajowe, ewentualnie określenie granic, w jakim unijny model ochrony konsumenckiej nie stoi na przeszkodzie skorzystania przez instytucję kredytową z zarzutu zatrzymania. Ponadto wskazał, że kompetencja krajowego Sądu Najwyższego w powiększonym składzie do wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Jakkolwiek krajowy Sąd Najwyższy w odpowiedzi na wniosek uprawnionego organu (w tym przypadku Rzecznika Finansowego) będzie rozstrzygał abstrakcyjne zagadnienie prawne, które nie jest związane z konkretną sprawą, ale orzeczenie to będzie miało wpływ na rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w zwykłych składach oraz sądów powszechnych w indywidualnych sprawach z udziałem konsumentów (C-49/22). Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że po wyroku z 15 czerwca 2023 r., C-520/21 – w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przesądził, że art. 6 i art. 7 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą instytucja kredytowa ma prawo żądać od konsumenta rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty – kwestia czy na płaszczyźnie prawa Unii Europejskiej dopuszczalne jest, co do zasady, skorzystanie przez instytucję kredytową z przewidzianego w prawie krajowym zarzutu zatrzymania jest otwarta. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej potwierdził, że instytucja kredytowa po stwierdzeniu nieważności umowy kredytowej ze względu na zawarte w niej abuzywne postanowienia, jest uprawniona do dochodzenia od konsumenta zwrotu kapitału wypłaconego na podstawie tej umowy,

a skoro bank nie może domagać się od konsumenta innych roszczeń, w tym wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, to skorzystanie przez tę instytucję z zarzutu zatrzymania zasadniczo nie może naruszać słuszných interesów konsumenta i nie pogarsza jego sytuacji prawnej.

Wreszcie Sąd Najwyższy określił, iż może się zdarzyć, że świadczenie zwrotne konsumenta będzie przewyższać świadczenie zwrotne banku (tak jak w opisanej wyżej sprawie, w której Sąd Okręgowy w Krakowie zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym, C-424/22) i wówczas, przez wzgląd na ochronę praw konsumenckich, w kontekście celu restytucyjnego roszczenia konsumenta o zwrot nienależnych świadczeń, możliwe będzie, w konkretnych okolicznościach faktycznych, rozważenie w orzeczeniu zasądzającym na rzecz konsumenta świadczenie możliwości ograniczenia zakresu tego zarzutu – co nie powinno być trudne, gdyż świadczenia pieniężne są podzielne – tak, aby zapewnić konsumentowi adekwatną ochronę w odniesieniu do skutku restytucyjnego stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy kredytowej. Niezależnie od tego, konsument w takiej sytuacji (mając wyższą wierzytelność) może doprowadzić do wygaśnięcia zarzutu zatrzymania banku poprzez złożenie zarzutu potrącenia. Poza tym, w takim przypadku również konsument w procesie banku o zwrot kapitału może oczywiście podnieść zarzut zatrzymania. Poza tym – w ocenie Sądu Najwyższego – przez wzgląd na prawo unijne nie można wykluczyć ograniczenia czasowego przez sąd skuteczności podniesionego przez bank zarzutu zatrzymania, tak aby przedsiębiorca mógł uzyskać stosowne zabezpieczenie własnego roszczenia w nowym procesie. Chodzi o zagwarantowanie ochrony słusznego interesu przedsiębiorcy co do zwrotu należnego mu świadczenia, gdy to jego świadczenie wzajemne jest wyższe i może wystąpić problem z jego zwrotem z uwagi na zły stan majątkowy konsumenta, jak również możliwość wyzbycia się obciążonej hipoteką nieruchomości w sytuacji, gdy nieważność (bezskuteczność) umowy kredytowej pociągnie za sobą nieważność zabezpieczenia hipotecznego.

IV. W wyroku z 14 grudnia 2023 r., C-28/22, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, iż art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z zasadą skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w sytuacji gdy

umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca po usunięciu nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie, przedsiębiorca ten może powołać się na prawo zatrzymania umożliwiające mu uzależnienie zwrotu świadczeń otrzymanych od tego konsumenta od przedstawienia przez niego oferty zwrotu świadczeń, które sam otrzymał od tego przedsiębiorcy, lub gwarancji zwrotu tych ostatnich świadczeń, jeżeli wykonanie przez tego samego przedsiębiorcę prawa zatrzymania powoduje utratę przez rzeczono konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania świadczenia po tym, jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu świadczeń zapłaconych mu w wykonaniu tej umowy.

Z kolei w postanowieniu z 8 maja 2024 r., C-424/22, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w kontekście stwierdzenia nieważności zawartej przez instytucję bankową z konsumentem umowy kredytu hipotecznego z uwagi na nieuczciwy charakter niektórych warunków tej umowy powołanie się przez tę instytucję na prawo zatrzymania prowadzi do uzależnienia przysługującej konsumentowi możliwości uzyskania przez niego zapłaty kwot, które zasądzono od wspomnianej instytucji ze względu na skutki restytucyjne wynikające ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru tych warunków, od równoczesnego zaoferowania przez tego konsumenta zwrotu albo zabezpieczenia zwrotu całości świadczenia otrzymanego od tej samej instytucji przez konsumenta na podstawie wspomnianej umowy, niezależnie od spłat dokonanych już w wykonaniu tej umowy.

V. W odpowiedzi na zapytanie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 maja 2024 r. co do potrzeby wydania - po wyroku z 14 grudnia 2023 r. i postanowieniu z 8 maja 2024 r. - orzeczenia w trybie prejudycjalnym (k. 103-114, 128-129) Sąd Najwyższy, mając na uwadze pkt 5, pkt 28 w zw. z pkt 3 zdanie drugie zaleceń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dla sądów krajowych dotyczących składania wniosków o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym (Dz. U. 2016/C 439/01), podtrzymał pytanie prejudycjalne przedstawione postanowieniem z 6 października 2023 r., III CZP 126/22. W uzasadnieniu podał,

że, o ile stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zawarte w postanowieniu z 8 maja 2024 r., C-424/22 co do braku (w perspektywie prawa unijnego) możliwości skorzystania przez przedsiębiorcę w sporze z konsumentem z zarzutu zatrzymania, jest stanowcze, o tyle we wcześniejszym wyroku z 14 grudnia 2023 r., C-28/22 (powołanym w uzasadnieniu postanowienia z 8 maja 2024 r., C-424), Trybunał – odpowiadając na pytanie piąte sądu krajowego – nie zanegował co do zasady takiego uprawnienia przedsiębiorcy, a jedynie stwierdził, że zgłoszony przez przedsiębiorcę zarzut zatrzymania nie niweczy roszczenia odsetkowego konsumenta za czas od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania zobowiązania umownego, po tym, jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu świadczeń zapłaconych jemu w wykonaniu tej umowy.

Po drugie, w uzasadnieniu postanowienia z 6 października 2023 r., III CZP 126/22 (pkt V ostatni akapit i pkt VI) Sąd krajowy wyjaśnił, że występując z niniejszym pytaniem prejudycjalnym miał na względzie konieczność przedstawienia dodatkowej argumentacji w stosunku do tej, która została zawarta w postanowieniach Sądów krajowych w sprawach C-28/22 i C-424/22. Argumentacja zawarta w pkt VI uzasadnienia postanowienia z 6 października 2023 r. z oczywistych względów nie mogła być przedmiotem analizy i oceny Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zarówno w uzasadnieniu wyroku z 14 grudnia 2023 r., jak i w uzasadnieniu postanowienia z 8 maja 2024 r.

Po trzecie, wątpliwość Sądu krajowego wynika z zastosowania rudymenarnej reguły wykładni przepisów prawa (*argumentum a maiori ad minus* – „jeśli wolno więcej, to tym bardziej wolno mniej”), gdyż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady nie zakwestionował uprawnienia przedsiębiorcy do dochodzenia od konsumenta zwrotu kapitału (w wysokości nominalnej) wypłaconego (kilkanaście lat wcześniej w stosunku do momentu powstania sporu między konsumentem a przedsiębiorcą) na podstawie umowy, która okazała się nieważna (zob. wyrok z 15 czerwca 2023 r., C-520/21), a skoro tak, to wydaje się, że w myśl tej reguły prawnie możliwe jest skorzystanie w takiej sytuacji (tj. w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytowej) przez przedsiębiorcę z zarzutu zatrzymania – jako zarzutu zabezpieczającego zwrot wzajemnego

świadczenia przedsiębiorcy, obejmującego wyłącznie zwrot kapitału wypłaconego konsumentowi kredytu – a zatem mniej dolegliwego dla konsumenta niż np. skorzystanie przez przedsiębiorcę z zarzutu potrącenia, skutkiem którego jest definitywne umorzenie wzajemnej wierzytelności przysługującej konsumentowi w stosunku do przedsiębiorcy. Roszczenie o zwrot kapitału jest uprawnieniem dalej idącym w stosunku do uprawnienia wynikającego z zarzutu zatrzymania; jeszcze inaczej rzecz ujmując, skoro można dochodzić zwrotu kapitału, to tym bardziej można domagać się zabezpieczenia tego roszczenia na skutek zgłoszenia zarzutu zatrzymania. Ponadto wykluczenie dopuszczalności skorzystania przez przedsiębiorcę z zarzutu zatrzymania (w zakresie nominalnej wysokości wypłaconego kapitału) powinno skutkować pozbawieniem przedsiębiorcy możliwości skorzystania z zarzutu potrącenia tej wierzytelności z wierzytelnością konsumenta o zwrot spełnionych świadczeń zrealizowanych na podstawie nieważnej umowy, skoro zarzut potrącenia jest w swych skutkach uprawnieniem dalej idącym w stosunku do zarzutu zatrzymania.

Postanowieniem z 28 listopada 2024 r. , C-49/24 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym za oczywiście niedopuszczalny podnosząc, że warunkiem zastosowania procedury prejudycjalnej jest w szczególności rzeczywiste istnienie przed sądem krajowym sporu, w którym sąd ten ma wydać orzeczenie pozwalające na uwzględnienie orzeczenia prejudycjalnego. Natomiast w niniejszej sprawie postępowanie przed Sądem Najwyższym, w ramach którego został złożony wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, nie dotyczy żadnego sporu, który byłby zawisły przed tym sądem lub jakimkolwiek innym sądem. W przypadku gdy Rzecznik Finansowy rozpatruje kwestie prawne mające na celu położenie kresu rozbieżnościom w wykładni w orzecznictwie krajowym sądów orzekających co do istoty, Sąd Najwyższy orzeka bez konieczności rozstrzygnięcia jakiegokolwiek sporu między stronami. Tymczasem Sąd Najwyższy w odpowiedzi na wniosek Rzecznika Finansowego w postępowaniu głównym wypowiedział się w kwestii abstrakcyjnej, która nie jest związana z konkretną sprawą.

Na posiedzeniu 28 lutego 2025 r. Rzecznik Finansowy podtrzymał wniosek o wydanie uchwały (k. 157).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

VI. Ocena charakteru umowy kredytu jako wzajemnej, bądź pozbawionej tego charakteru i wiążących się z nią instytucji, jest problematyką z zakresu prawa krajowego, podlegająca wykładni sądów krajowych, z wyjątkiem przypadku, gdy instytucje te mają wpływ na prawa i obowiązki konsumenta.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wielokrotnie podkreślał, że do jego kompetencji nie należy wypowiedanie się w przedmiocie wykładni przepisów krajowych ani orzekanie o poprawności ich wykładni dokonanej przez sąd krajowy, na którym spoczywa odpowiedzialność za mające zapaść orzeczenie sądowe (zob. wyroki z 3 lipca 2019 r., UnitCredit Leasing, C-242/18, z 7 listopada 2019 r. Kanyebe i in., C-349/18, C-350/18, C 351/18, z 15 czerwca 2023 r., A.Sz. c. Bank M. S.A., C-520/21).

Ocena charakteru umowy kredytu przez pryzmat regulacji zawartej w art. 487 § 2 k.c. powinna być taka sama niezależnie od kwalifikacji podmiotowych kredytobiorcy (konsument, przedsiębiorca) oraz rodzaju kredytu (np. krótkoterminowy, długoterminowy, konsumpcyjny, hipoteczny, inwestycyjny).

Zgodnie z art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

W umowach wzajemnych świadczenia obu stron są ze sobą powiązane w taki sposób, że nieważność jednego z zobowiązań, nienależyte wykonanie lub niewykonanie świadczenia przez jednego z kontrahentów implikuje nieważność drugiego zobowiązania i zarazem ma wpływ na obowiązek wykonania świadczenia wzajemnego przez drugiego kontrahenta.

Według art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (inaczej jest przy kodeksowej umowie pożyczki, do której istoty nie należy odpłatność - por. art. 720 § 1 k.c. w zw. z art.

359 § 1 k.c.). Jak stanowi art. 69 ust. 2 pr. bank. umowa kredytu powinna określać m.in. kwotę i walutę kredytu (pkt 2), zasady i termin spłaty kredytu (pkt 4), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9). Wymagane prawem bankowym elementy umowy kredytu zostały rozbudowane w ustawie z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 2245; dalej: „ustawa o kredycie hipotecznym”), m.in. o postanowienia dotyczące: opłat i innych kosztów związanych z udzieleniem kredytu hipotecznego, całkowitego kosztu kredytu hipotecznego w dniu zawarcia umowy o kredyt hipoteczny; warunków, terminów, sposobu i skutków odstąpienia od umowy o kredyt hipoteczny przez konsumenta; sposobu i warunków ustalania stopy procentowej, na podstawie której obliczana jest wysokość rat kapitałowo-odsetkowych (zob. art. 29 ust. 1). Podobnie rzecz przedstawia się przy kredycie konsumenckim (zob. art. 29 i n. ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r., poz. 1028). Zgodnie z art. 78a pr. bank. przepisy prawa bankowego stosuje się do umów kredytu i pożyczki pieniężnej, zawieranych przez bank zgodnie z przepisami ustawy o kredycie konsumenckim, w zakresie nieuregulowanym w tej ustawie.

Do zobowiązaniowego stosunku prawnego, który kreuje umowa kredytu, w zakresie nieuregulowanym w prawie bankowym i ustawach szczególnych, mają zastosowanie również przepisy kodeksu cywilnego o zobowiązaniach, o ile rzecz jasna nie są sprzeczne z istotą takiego stosunku prawnego. Nie budzi też wątpliwości, że umowa kredytu jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, przysparzającą i odpłatną. Umowa jest odpłatna, gdy każda strona ma uzyskać określoną korzyść majątkową.

Analiza określonych w art. 69 ust. 1 pr. bank. elementów przedmiotowych istotnych umowy kredytu pozwala na przyjęcie, iż jest to umowa wzajemna w rozumieniu art. 487 § 2 k.c., ponieważ obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Obie więc strony są jednocześnie wierzycielami i dłużnikami. Stosownie do art. 353 § 1 k.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Świadczenie może polegać

na działaniu albo zaniechaniu (art. 353 § 2 k.c.). Zatem świadczeniem jest zachowanie się dłużnika zgodnie z treścią zobowiązania i czyniące zadość interesom wierzyciela (np. zobowiązanie do przeniesienia własności i wydania rzeczy, do zapłaty ceny itd.). Tak normatywnie zdefiniowane zachowanie dłużnika może dotyczyć różnego rodzaju dóbr materialnych i niematerialnych, które jest nazywane przedmiotem świadczenia. Świadczenie pieniężne polega na przekazaniu z majątku dłużnika do majątku wierzyciela określonej wartości majątkowej wyrażonej w jednostkach pieniężnych a nie oznaczonych znaków pieniężnych.

Odsetki są zawsze świadczeniem ubocznym, realizowanym z reguły w takich samych przedmiotach, co świadczenie główne i w wysokości obliczonej wedle stopy procentowej i czasu korzystania z przedmiotów objętych świadczeniem głównym; w przypadku gdy przedmiotem świadczenia głównego są pieniądze, odsetki stanowią wynagrodzenie za korzystanie z tych pieniędzy. Z kolei prowizja stanowi wynagrodzenie kredytodawcy za czynności związane z udzieleniem kredytu.

W świetle art. 487 § 2 k.c., który do kwalifikacji umowy jako wzajemnej wymaga jedynie, aby strony zobowiązały się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej, nie ma uzasadnionych podstaw do konstruowania innych wymogów (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*), w szczególności np. wymogu różnego rodzaju wzajemnych świadczeń (jak to ma miejsce np. przy umowie sprzedaży, najmu, dzierżawy). Poza tym ustawodawca, posługując się w art. 487 § 2 k.c., jak i dalszych przepisach (por. np. art. 488 § 1. art. 491 k.c.) pojęciem świadczeń wzajemnych nie ogranicza ich do określonego rodzaju świadczeń. Gdyby rzeczywiście prawodawca miał na celu tego typu ograniczenie, to wprowadziłby określoną normatywnie przesłankę różnego rodzaju świadczeń jako element kwalifikujący umowę wzajemną. Interpretacja zawężająca nie ma też uzasadnienia w świetle naczelných zasad prawa zobowiązań wywiedzionych w szczególności z art. 353¹ k.c. Ograniczeń w postaci wymagania różności wzajemnych świadczeń nie można też wyprowadzić z postanowień przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego.

Nie ma uzasadnionych normatywnie podstaw do zawężania zakresu umów wzajemnych tylko do umów, których przedmiotem jest wymiana dóbr i usług.

Na gruncie art. 69 ust. 1 pr. bank. zobowiązanie kredytodawcy polega na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś zobowiązania kredytobiorcy obejmują korzystanie z tych środków na warunkach określonych w umowie, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłatę prowizji od udzielonego kredytu. Nie są to więc identyczne zobowiązania, a tym samym i świadczenia (w kontekście różnych celów, którym przyświeca zachowanie każdej ze stron). Identyczny jest jedynie rodzaj przedmiotu świadczeń obu stron, tj. pieniądz – w znaczeniu jednostek pieniężnych.

Charakterystyczne dla umowy kredytu jest to, że podstawowe obowiązki obu stron i treść ich świadczeń są różne, natomiast identyczny jest jedynie przedmiot świadczenia, a zatem inaczej niż w przypadku umowy zamiany, co do której nie ulega wątpliwości, że jest umową wzajemną; zgodnie bowiem z art. 603 k.c. przez umowę zamiany każda ze stron zobowiązuje się przenieść na drugą stronę własności rzeczy w zamian za zobowiązanie się do przeniesienia własności innej rzeczy. W ramach umowy zamiany podstawowe obowiązki kontrahentów i treść ich świadczeń są identyczne, zaś różny jest jedynie przedmiot świadczenia każdej ze stron, aczkolwiek rodzajowo może to być ten sam typ dóbr materialnych, a mianowicie przedmiotem świadczeń mogą być rzeczy oznaczone co do tożsamości (np. zamiana nieruchomości względnie zamiana pieniędzy w znaczeniu oznaczonych znaków pieniężnych o charakterze numizmatycznym), a także i co do gatunku (np. zamiana samochodów osobowych tej samej marki, ale z różnych roczników).

Do identyfikacji umowy kredytu jako umowy wzajemnej nie ma jednak znaczenia okoliczność, że przedmiotem wzajemnych świadczeń stron są środki pieniężne, skoro warunkiem różności przedmiotu świadczenia obu stron nie sposób wprowadzić z art. 487 § 2 k.c. Zasadniczą bowiem cechą umów wzajemnych jest to, że każda ze stron jest zobowiązana do świadczenia na rzecz drugiej, najczęściej pod postacią dania (*dare*), stanowiącego odpowiednik (ekwiwalent) tego, co sama

otrzymuje. Istotą umów wzajemnych jest swoista równowaga świadczeń, przy czym dla uznania świadczeń za równoważne wystarczający jest miernik subiektywny kontrahentów, aczkolwiek nie można wykluczyć, że w wypadkach wątpliwych do oceny charakteru umowy jako wzajemnej może być konieczne oparcie się na mierniku obiektywnym i ustalenie rzeczywistej wartości tych świadczeń. Decydujące jednak znaczenie ma więź łącząca strony, która polega na zależności świadczenia jednej strony od świadczenia drugiej strony. Każda ze stron zobowiązuje się do spełnienia świadczenia na rzecz drugiej strony dlatego, że liczy na uzyskanie stosownego świadczenia drugiej strony (*do ut des*). Kredytodawca zobowiązuje się do oddania kredytobiorcy środków pieniężnych, natomiast po stronie kredytobiorcy jest to zobowiązanie do zwrotu, co oczywiste, wykorzystanych na umówiony cel środków finansowych wraz z odsetkami, stanowiącymi wynagrodzenie za korzystanie z tych środków.

Właśnie tego rodzaju więź występuje w stosunku prawnym wynikającym z umowy kredytu. W przypadku zobowiązań pieniężnych tak przy spełnieniu tego świadczenia w ramach umowy, jak i przy zwrocie tego rodzaju świadczenia, mamy do czynienia nie z przeniesieniem posiadania rzeczy, lecz z przesunięciem określonej wartości ekonomicznej między stronami.

W odniesieniu do umowy kredytu uregulowanej w art. 69 ust. 1 pr. bank. nie sposób też przyjąć, że wzajemne świadczenia stron nie są ekwiwalentne i to niezależnie od tego, czy chodzi o ekwiwalentność w znaczeniu subiektywnym, czy też obiektywnym. Wszak kredytodawca w zamian za swoje świadczenie w postaci oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych otrzymuje - niezależnie od obowiązku kredytobiorcy zwrotu tych środków (kapitału) - wynagrodzenie za korzystanie z nich w okresie trwania umowy, które zasadniczo jest tak skalkulowane (zwłaszcza poprzez odniesienie do tzw. wskaźnika inflacyjnego), że obejmuje nie tylko rekompensatę z tytułu utraty - ze względu na upływ czasu - realnej wartości jednostek pieniężnych, ale także i zysk. W przypadku tzw. kredytów indeksowanych do waluty obcej albo denominowanych w walucie obcej wynagrodzenie to obejmuje, oprócz odsetek, także wzrost kwoty kapitału w stosunku do kwoty udzielonego kredytu, w sytuacji gdy kurs waluty obcej wzrośnie w stosunku do waluty krajowej, w której kredyt został przez kredytodawcę

wypłacony i jest spłacany przez kredytobiorcę powyżej poziomu wskaźnika inflacyjnego w kraju, którego waluta w kredycie indeksowanym albo denominowanym ma charakter waluty krajowej (oczywiście z ograniczeniem wynikającym z art. 6 w z art. 29 ust. 8 ustawy o kredycie hipotecznym, stanowiącej implementację dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi i zmieniająca dyrektywy 2008/48/WE i 2013/36/UE oraz rozporządzenie [UE] nr 1093/2010). Z kolei kredytobiorca uzyskuje w całości środki pieniężne na określony cel (np. zakup mieszkania, którego staje się właścicielem), spłacając kwotę kredytu częściami wraz ze stosownym oprocentowaniem w ciągu pewnego dłuższego okresu określonego w tej umowie. Korzyść kredytobiorcy jest oczywista, skoro bez tych środków nie mógłby zakupić w danym momencie mieszkania, samochodu, innych dóbr albo spłacić zobowiązań.

Dla oceny umowy kredytu jako umowy wzajemnej nie ma też znaczenia okoliczność, że kredytodawca uzyskuje ekwiwalent swojego wzajemnego świadczenia sukcesywnie i częściami, którymi są raty kapitałowo-odsetkowe, w ciągu całego okresu trwania umowy. Globalnie po zakończeniu umowy kredytu kredytodawca uzyskuje bowiem całe świadczenie wzajemne. Wynika to z konstrukcji i istoty umowy kredytu, na podstawie której kredytobiorca uzyskuje całą swoją wierzytelność (ale na określony cel) zdecydowanie wcześniej niż jest zobowiązany spłacić swój dług wobec kredytodawcy. Niemniej jednak w kontekście ekwiwalentności wzajemnych świadczeń stron, po zakończeniu umowy, nominalnie wierzytelność kredytodawcy (której składnikami są kwota kapitału, kwota odpowiadająca sumie odsetek i prowizja), *per saldo*, będzie większa od wierzytelności kredytobiorcy (której składnikiem jest kwota kapitału stanowiąca kwotę kredytu) o kwotę zysku, czyli tę część oprocentowania, która nie zawiera rekompensaty z tytułu utraty wartości kapitału wskutek czynników inflacyjnych, jakkolwiek realna wartość korzyści majątkowej kredytobiorcy może być większa od korzyści kredytodawcy, zwłaszcza gdy za środki kredytowe, w ramach kredytu długoterminowego, zakupił nieruchomość, której wartość na koniec umowy kredytowej wzrosła w większym rozmiarze, aniżeli suma należnych kredytodawcy odsetek kredytowych plus prowizja.

Uznaniu umowy kredytu za umowę wzajemną nie stoi na przeszkodzie to, iż świadczenia obu stron nie są spełniane równocześnie. Świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych powinny być spełnione jednocześnie, lecz nie dotyczy to przypadków, gdy z umowy, z ustawy, albo z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia (art. 488 § 1 k.c.). W odniesieniu do umowy kredytu obowiązek wcześniejszego spełnienia świadczenia przez kredytodawcę przewiduje ustawa (art. 69 ust. 1 pr. bank.).

Okoliczność, że ze względu na jednorodzaowość wzajemnych świadczeń istnieje możliwość skorzystania z zarzutu potrącenia wzajemnego świadczenia (art. 498 i n. k.c.) w razie nieważności (bezskuteczności) umowy kredytu, sama w sobie, również nie wyklucza kwalifikacji jej jako umowy wzajemnej. W sytuacji gdy ustawa nie wyklucza wyraźnie dopuszczalności skorzystania z danego uprawnienia, to od uprawnionego zależy z jakiej instytucji prawnej skorzysta, a wybierze zapewne tę, która najpełniej – w danym momencie – realizuje jego interes prawny. Jeśli istnieje możliwość realizacji dalej idącego uprawnienia, to nie ma przeszkód prawnych, aby druga strona podniosła zarzut potrącenia niweczając tym samym skutki zarzutu zatrzymania, oczywiście w zakresie, w jakim skuteczny okazał się zarzut potrącenia.

VII. Z uwagi na treść postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 28 listopada 2024 r., C-49/24, nie była możliwa modyfikacja i uzupełnienie pytania Rzecznika Finansowego w kierunku wyjaśnienia, czy w sporze pomiędzy konsumentem i przedsiębiorcą, w razie uznania zawartej przez nich umowy za nieważną, przedsiębiorcy przysługuje zarzut zatrzymania. W tej materii, jak już była o tym mowa, wypowiadał się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 grudnia 2023 r. i postanowieniu z 8 maja 2024 r. Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do dokonywania wykładni prawa unijnego, tym bardziej, że z uwagi na przyjętą przez Trybunał w postanowieniu z 28 listopada 2024 r. podstawę odrzucenia wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, musiałoby to mieć miejsce w sprawie o charakterze abstrakcyjnym, w której także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie jest władny dokonywać wykładni prawa unijnego. W związku z czym, sąd krajowy w ramach

konkretnego sporu konsumenta z przedsiębiorcą i okoliczności faktycznych danej sprawy ma kompetencję do oceny problematyki zarzutu zatrzymania, w perspektywie prawa unijnego i dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak na wstępie.

Grzegorz Misiurek Marta Romańska Władysław Pawlak Monika Koba

 Paweł Grzegorzczak Agnieszka Piotrowska Roman Trzaskowski
[PG]
[r.g.]